

## METAFORA KULTUROWEGO TYGLA

Określenie „tygiel kulturowy”, nawiązuje do innych pojęć w różnych językach. Angielskie *melting pot* odnajdujemy w tytule sztuki Israela Zangwilla, której premiera odbyła się w Waszyngtonie w 1908 r. Jej bohater, David, o amerykańskim społeczeństwie mówi: „Celt and Latin, Slav and Teuton, Greek and Syrian, black and yellow[...]they all unite to build the Republic of Man” (Zangwill, 2018). Okładka teatralnego programu przedstawia kociołek, na którym widoczny jest herb Stanów Zjednoczonych. Pod kociołkiem płonie ogień, a do kociołka zmierzają z różnych stron ludzie (Wikipedia, dostęp: 7.05.2018). Sztuka nawiązuje do motta „E Pluribus Unum”, czyli „Jedno uczynione z wielu”, jakie umieszczone zostało w Wielkiej Pieczęci Stanów Zjednoczonych (The Great Seal of the United States, dostęp: 7.05.2018). To właśnie motto ujawnia ważne znaczenie, jakie towarzyszy określeniu „kulturowego tygla”: z wielu składników powstaje całość. Podobnie jak w tyglu metalurga różne kawałki metalu możemy stopić w jedną bryłę.

Gdy określenie „kulturowego tygla” pojawia się w dyskusjach nad pracami badaczy oddziaływań międzykulturowych, akulturacji, przenikania kultur, procesów globalnych, towarzyszy mu kolejne znaczenie: nowość zjawisk będących wytworem „kulturowego tygla”. Są one nowe w tym znaczeniu, że ich własności są odmienne od własności zjawisk, dzięki którym one powstały. Ulf Hannerz (2006) pisze o kreolizacji, a Jan Nederveen Pieterse (2004) o hybrydyzacji, by podkreślić nowość, odmiennosć i specyfikę rezultatów „kulturowego tygla”. Podobnie jak w metalurgicznej pracowni, gdy do tygla włożymy kawałki różnych metali, na przykład miedź i cynę, to po ich stopieniu i ostudzeniu otrzymamy brąz. To stop o właściwościach odmiennych od miedzi i cyny. A stapiając miedź z cynkiem, uzyskamy mosiądz. Stopy mają własności inne od ich składników i innych stopów. Podobnie oddziaływania kultury portugalskiej z kulturami różnych części świata umożliwiły powstanie odmiennych od siebie kultur kreolskich na Wyspach Zielonego Przylądka, w Goa, Macau, Malakka, Brazylii. Z kolei rezultatem rozprzestrzeniania europejskiego kapitalizmu jest nie tylko to, że kapitalizm jest dziś fenomenem globalnym, lecz także to, że jest tak różnorodny w poszczególnych częściach świata: w Stanach Zjednoczonych, Indiach, Rosji, Chinach i wielu innych regionach. Badacze podkreślają różnorodność rezultatów kulturowych oddziaływań. Według Ulf Hannerza w ich rezultacie zamiast homogenizacji mamy wzrost kulturowej heterogeniczności. Zamiast ujednolicania mamy kulturową kreatywność, innowacje, rozwój różnorodności i złożoności. Przykładem mogą być analizowane przez badacza metropolie globalne,

w których powstają — jednocześnie, równoległe a często we wzajemnych powiązaniach — zjawiska odmienne, czasem sprzeczne, prowadzące do konfliktów. I to zarówno w makroskali całego miasta, jak i w mikroskali interakcji między jego mieszkańcami a nawet członkami tej samej rodziny, gdzie przykładem mogą być kulturowe tożsamości wnuków, rodziców i dziadków. Nawet rodzinne międzypokoleniowe spory przyczyniają się do kształtowania odmiennych stylów życia, wartości, postaw wobec kraju pobytu i pochodzenia. Tu metafora „kulturowego tygla” zawodzi. Jeśli stopimy ze sobą w określonych proporcjach miedź i cynę, to uzyskamy stop, którego różne fragmenty będą miały podobne własności właściwe dla brązu. Jeśli stopimy miedź i cynk, to w różnych fragmentach stopu będziemy mieli do czynienia z mosiądzem i jego własnościami. Metalurgiczna metafora „tygla” wskazuje na jednolitość stopu i z tego powodu nie jest odpowiednia dla nowatorstwa, różnorodności i złożoności zjawisk kulturowych.

Te ostatnie bardziej przypominają nie metale i ich stopy, lecz minerały i skały. Zamiast o tyglach laboratoriów czy fabryk, może lepiej mówić o naturalnych tyglach zastygającej lawy, gdzie powstają minerały i skały. Od lat przyglądam się kamieniom i nie pamiętam dwóch takich samych. Różnią się kształtami, wielkością, barwą, ciężarem, strukturą oraz zawartością. Różne kamienie i skały zbudowane są z odmiennych mineralów. Jeśli weźmiemy do ręki kawałek granitu, to widzimy różniące się kolorem i kształtem kryształy: szare kwarcy, jasnokremowe skalenie sodowo-wapniowe, różowe skalenie potasowe, ciemne biotyty. Czasem w przypadku jednego kamienia widoczne są inne różnice, gdy z jednej strony dominuje biel, a z drugiej kolor różowy odmiennych skaleni, albo kryształy kwarcu w jednym miejscu są większe niż w innym. Gdy jesteśmy w kopalni czy kamieniołomie te różnice są dla nas bardziej widoczne. Skały niewiele od siebie oddalone potrafią się bardzo różnić. Powodem tej różnorodności granitu jest skład magmy i warunki jej krzepnięcia. Skład ten nie jest jednorodny pod względem zawartości pierwiastków i związków chemicznych. W jednych miejscach jest więcej potasu, w innych sodu czy wapnia. Gdzieś jest więcej krzemionki czy wody. Tu są takie zanieczyszczenia, a tam inne. Warunki zastygania magmy też nie są jednorodne. Ciśnienie i temperatura zwykle w różnych kierunkach czy miejscach są odmienne. To sprawia, że dwa kamienie czy dwa miejsca w kamieniołomie są tak od siebie odmienne. Podobnie granit z dwóch kamieniołomów będzie inny i specyficzny dla swojego miejsca powstania. Kamień, jego budowa, własności i wygląd są zapisem historii jego powstawania i dalszych przeobrażeń. Kamień nie tylko ma swoją historię, lecz także sam nią jest. Jego dzieje zapisane zostają sprawą unikalności i niepowtarzalności zachodzących warunków geologicznych. Historia ta wyjaśnia również przyczynę istnienia kamienia i jego własności. Poniżej przedstawione zostają cztery fotografie różnych rodzajów granitów, pochodzące z różnych miejsc Szwecji.



Fot. 1. Granit Vänge. Wszystkie cztery fotografie pochodzą z Skan-kristallin (<http://www.skan-kristallin.de>) za zgodą Hildegard Wilske, której w tym miejscu serdecznie dziękuję.



Fot. 2. Granit Sztokholm



Fot. 3. Granit Uppsala



Fot. 4. Granit Nordingrå-Rapakivi

Spójrzmy jeszcze na kolejną, piątą fotografię, która przedstawia inny kamień. Jeśli jest on zapisem swojej historii, to czy potrafimy ją z niego odczytać? Na szarym tle widzimy większe jasne

i mniejsze ciemne plamki. Czy możemy potraktować je jako zapisane znaki? Czytanie wymaga znajomości pisma. Czy znamy pismo kamieni? Pomoże nam w tym geolog, Kazimierz Maślankiewicz, który o porfirze pisze:

Kryształy wydzielające się w magmie w pierwszej kolejności mogą zachować prawidłowe geometryczne formy tylko wtedy, gdy proces krystalizacji magmy zostanie przerwany. W przeciwnym bowiem przypadku krystalizacja i wzrost kryształów i innych mineralów powoduje wzajemne zrastanie i przerastanie [...]. Jeśli proces powolnego stygnięcia magmy zostanie gwałtownie przerwany, np. wskutek jej wylewu na powierzchnię ziemi [...], zachowują się w niej wcześniej wydzielone kryształy o postaciach prawidłowych [...]. Tkwią one w drobnoziarnistej masie skalnej (Maślankiewicz, 1987,55).

Dzięki tym wyjaśnieniom możemy teraz odczytać z kamienia historię naszego porfiru. Najpierw powolny i długi proces stygnięcia magmy, być może głęboko pod ziemią w warunkach wysokiej temperatury i dużego ciśnienia, co umożliwiło formowanie w płynnej magmie mniejszych, szarych kryształów kwarcu i większych, jaśniejszych kryształów skaleni. Następnie gwałtowny proces wydostania się magmy na powierzchnię Ziemi, gdzie zastygła, przerywając proces dalszego wzrostu kryształów i wiążąc je w jednolitej skalnej masie. Na tym jednak nie koniec historii kamienia. Odnalazłem odłamek na polu kilka kilometrów od Wrocławia wraz z wieloma innymi kamieniami, które zostały — jak możemy dowiedzieć się z pracy innych geologów (Badura, Przybylski, 2000) — przetransportowane tu ze Skandynawii przez lądolód zlodowacenia Odry. Podróż ta także została zapisana w jego wygładzonym, opływowym kształcie, którego powierzchnia wygląda tak, jakby została oszlifowana w pracowni kamieniarskiej, ujawniając przekroje przeciętych kryształów.



Fot. 5. Porfir spod Wrocławia. Fotografia własna.

Z kamienia odczytać możemy nie tylko jego historię, lecz także jej nieodwracalny charakter. Gdyby magma od razu wydostała się na powierzchnię i zastygła, to kamień byłby jednolitą masą

skalną pozbawioną kryształów. Gdyby powolne zastyganie magmy zostało zakończone głęboko pod ziemią, to zamiast masy skalnej mielibyśmy wielość i różnorodność przerastających się kryształów, jak w przypadku naszych granitów. Wygląd kamienia i jego oszlifowanych kryształów jest zatem nie tylko zapisem wydarzeń z jego historii, lecz także ich kolejności: najpierw formowanie kryształów, następnie zastygnięcie pozostałej masy skalnej, w końcu oszlifowanie kamienia i jego kryształów przez łądolód. Poniższa fotografia przedstawia efekt końcowy, czyli kształt kamienia.



Fot. 6. Oszlifowany kształt kamienia. Fotografia własna.

Czy w przypadku zjawisk kulturowych nie jest podobnie? Czy nie mamy także do czynienia z różnorodnością zdarzeń za sprawą ich odmiennych historii i miejsc? Czy zjawiska kulturowe w przypadku konkretnej rodziny, miasta czy całego świata nie są zapisem różnych, choć przeplatających się ze sobą historii? Czy historie te także nie mają nieodwracalnego charakteru? Czy o specyfice i niepowtarzalności zjawisk kulturowych również nie decyduje wielość rozmaitych wydarzeń i ich właściwa dla nich, unikalna, nieodwracalna kolejność? Czy podobnie te niepowtarzalne historie także nie są konieczne do wyjaśniania kulturowych zjawisk i rozumienia ich specyfiki (por. Nobis, 2006)? Dodatkowo ludzie często starają się od siebie odróżnić. Pielęgnują odmienną swoją i innych, a jeśli trzeba, to ją tworzą. Dlatego gdy zanikają jedne różnice, tworzone są inne. To pielęgnowanie i kreowanie własnej odmiennej tożsamości kulturowej w przypadku amerykańskiego społeczeństwa sprawia, że niektórzy mówią nie o „kulturowym tyglu”, lecz o „kulturowej salacie”. Nawet gdybyśmy nie różnili się między sobą, to stworzymy te różnice. Także i z tego powodu metafora „kulturowego tygla” zawodzi, bo tygiel wytwarza jednorodny stop. Jednak zawodzi też porównanie z kamieniami, bo te nie mają chyba potrzeby odróżniania się od innych.

**Literatura:**

- Badura, Janusz; Przybylski, Bogusław; 2000, Specyfika petrograficzna osadów rzecznych i glacialnych Przedgórza Sudeckiego; w: Przegląd Geologiczny, t. XLVIII, nr 4, ss. 313-319
- Hannerz, Ulf; 2006, Powiązania transnarodowe. Kultura, ludzie, miejsca, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego
- Maślankiewicz, Kazimierz; 1987, Kamienie szlachetne, Warszawa: Wydawnictwo Geologiczne
- NederveenPieterse, Jan; 2004, Globalization & Culture. Global Mélange, Lanham: Rowman
- Nobis, Adam; 2006, Zmiana kulturowa: między historią i ewolucją, Wrocław: Arboretum
- The Great Seal of the United States, U.S. Department of State, dostępny online [dostęp: 7.05.2018]:  
<https://www.state.gov/documents/organization/27807.pdf>
- Wikipedia; Cover of Theater Programme for Israel Zangwill's play *The Melting Pot*, dostępny online [dostęp: 7.05.2018]: [https://en.wikipedia.org/wiki/The\\_Melting\\_Pot\\_\(play\)#/media/File:TheMeltingpot1.jpg](https://en.wikipedia.org/wiki/The_Melting_Pot_(play)#/media/File:TheMeltingpot1.jpg)
- Zangwill, Israel; The Melting-Pot, w: Project Gutenberg, dostępny online [dostęp: 7.05.2018]:  
<http://www.gutenberg.org/ebooks/23893>